Nr. 146. Kraków, Środa 28 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwukr. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopera i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepczyca ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Seszyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rewolucya w Rosyi.

Proklamacya republiki rosyjskiej.

Sztokholm, 28 marca.

Korespondent »Russkiego Słowa« w Sztokholmie otrzymał doniesienie, że **proklamacya republiki rosyjskiej nastąpi lada chwila.**

Trudności nowego rządu.

Sztokholm, 28 marca.

Donoszą tu z Petersburga:

Przychylni nowemu rządowi gubernatorzy Charkowa i Jekaterynosławia przysłali alarmujące wiadomości o położeniu w ich guberniach. Potwierdzają oni, że robotnicy obu gubernij, które stanowią centrum górnictwa rosyjskiego, **wypowiedzieli posłuszeństwo nowemu rządowi.** Liczba robotników tych gubernij wynosi przeszło 150.000.

Narodowa armia finlandzka.

Monachium, 28 marca.

»Münchener Zeitung« donosi z Bazylei:

Wedle wiadomości, którą przynosi »Petit Parisien« z Petersburga, **Finlandczycy uchwalili utworzenie armii narodowej, która ma walczyć po stronie armii rosyjskiej** w nagrodę za to, że rząd prowizoryczny uznał wszystkie dotychczasowe ustawy finlandzkie, następnie że Finlandczycy uzyskali zupełną bezkarność tudzież, że rząd prowizoryczny przyrzekł im dalszą wolność.

Turkiestan po stronie nowego rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 marca.

(Biuro Reutera). Sprawozdania z Taszkentu powiadają, że **Sartowie, Tatarzy i Kirgizi przyłączyli się do ruchu rewolucyjnego.** Odbywają się wielkie uroczystości dla uświetnienia nastania wolności. Miasta i wsie przystrojone są chorągwiami. We wszystkich meczetach odbywają się nabożeństwa dziękczynne. Ogromny tłum krajowców w różnych strojach narodowych, liczący około 200.000 głów, urządził manifestacye. Wielki zapał powstał, gdy generał K u r o p a t k i n, jako weteran wojny rosyjsko-japońskiej, wygłosił przemowę. Podobne sceny rozegrały się w Omsku.

Władywostok i Archangielsk za rządem prowizorycznym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 28 marca.

»Algem. Handelsbladet« donosi z Petersburga: Minister wojny Guczkow otrzymał **z Władywostoku i Archangielska telegramy z doniesieniem, że załogi tych portów oraz flota syberyjska i flota oceanu Lodowatego uznają rząd tymczasowy.**

Armia rosyjska a rewolucya.

Berlin, 28 marca.

»Tag« donosi z frontu wschodniego:

Wiadomość o abdykacyi cara wywołała wśród wojsk rosyjskich **żywiołowe wrażenie.** Wśród oficerów panuje nadzwyczajne podniecenie. Przed kilku dniami na jednym z odcinków frontu rosyjskiego widniały **tablice z napisami o rychłym pokoju.**

Przewiezienie rodziny carskiej do Anglii.

Sztokholm, 28 marca.

»Russkaja Wola« donosi:

Rodzina carska zostanie przewieziona do Anglii, jak tylko chore dzieci cara wyzdrowieją.

Podróż odbędzie się pod osobistym dozorem ministra sprawiedliwości Kierenskiego.

Uwięziony ks. Oldenburski został na rozkaz rady gabinetowej wypuszczony na wolność.

Obchodzenie się z rodziną carską.

Kopenhaga, 28 marca.

Rząd tymczasowy **nie obchodzi się surowo z carem,** który musi jedynie przebywać w swoich pokojach. Kierujące osobistości zachowują się wobec cara z **uprzedzającą grzecznością.**

Natomiast carową, jako Niemkę, chroni przed szykanami jedynie ta okoliczność, że dzieci jej są chore.

Wojna.

Z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 marca.

Dnia 27 wieczór. **Z frontów nie nadeszły wiadomości o żadnych nadzwyczajnych wydarzeniach.**

Obawy włoskie.

Lugano, 28 marca.

»Perseveranza«, omawiając wypadki w Rosyi, oświadcza, że **zajścia w Rosyi niszczą nadzieję pomocy rosyjskiej w razie ofenzywy austryacko-niemieckiej.**

Fałszywe pogłoski.

Budapeszt, 28 marca.

»Pester Lloyd« donosi z Wiednia: Wobec wiadomości, które mówią o dającem się już odczuwać **rozluźnieniu militarnem na froncie rosyjskim,** należy stwierdzić, że **wiadomości te, na podstawie sprawozdań naocznych świadków uważać należy za zupełnie nieprawdziwe.**

Tak samo o rzekomych **pragnieniach pokojowych,** które objawiać się mają w obecnych oficyalnych kołach Rosyi, **nic nie wiadomo i nie widać też żadnych objawów, któreby narazie przemawiały za tego rodzaju polityką nowego rządu.**

Obawy o Petersburg.

Haga, 28 marca.

Pogłoski, według których **Niemcy mieli przeprowadzić koło Rygi wielkie dyslokacye wojsk i dział celem wykonania rzekomo ataku na Petersburgu,** spowodowały prowizoryczny rząd do wydania proklamacyi do wojska, w której podniesiono wielkie niebezpieczeństwo i wezwano ludność do jedności. Ponieważ rząd prowizoryczny obawiał się, że żołnierze i konferencya robotnicza będą robili trudności, postanowił komendant miasta K o r n i ł o w zjawić się na konferencyi. Tam wygłosił mowę, w której wezwał manifestantów do zdecydowania się czy chcą dalej wojnę prowadzić, czy też poddać się Niemcom. Korniłow podniósł także, że jeżeli pewne koła nie przestaną podżegania przeciw pożyczce wojennej, w takim razie kontynuowanie wojny będzie niemożliwe.

—o—

Pogłoski o pośrednictwie szwajcarskiem.

Bern, 28 marca.

Agencya »Radio« donosi z Nowego Jorku: Utrzymują się tu uporczywie **pogłoski o pośrednictwie między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.**

Rolę pośrednika odgrywa prawdopodobnie Szwajcarya.

Rosnący wpływ socyalistów w Rosyi.

Fakt, że Czcheidze nie wstąpił do rządu prowizorycznego, jest zarówno znamienny, jak dawniejsza pogłoska o jego wstąpieniu do tego rządu. Widocznie usiłowano go za wszelką do rządu wciągnąć, lecz on oparł się. Sztokholmski dziennik „Socialdemokraten" pisze, iż wstąpienie Czcheidzego do gabinetu stałoby w zupełnej sprzeczności z taktyką rosyjskich socyalistów, która polega na tem, żeby na rząd tymczasowy wywierać nacisk i o ile możności posunąć go na lewo. Socyaliści będą rząd od wypadku do wypadku popierali, ale nie będą z nim wprost współdziałali, ponieważ przez to objęliby odpowiedzialność za całą politykę rządu. Co prawda, zupełnie skrajny kierunek socyalistów idzie jeszcze dalej. Odrzuca nietylko współdziałanie z rządem burżuazyjnym, lecz wogóle nie chce go nawet popierać.

»Dień« w radykalnym artykule wstępnym pisze, że ludność nie ma zaufania ani do październikowców, którzy tylko dzięki zbrodniczej ustawie wyborczej z 1907 roku osiągnęli znaczenie, ani do kadetów, którzy dopiero niedawno głosowali w Dumie za wykluczeniem wszystkich reprezentantów demokratycznych. Niestety — pisze »Dień« — rząd tymczasowy składa się wyłącznie z październikowców i kadetów z wyjątkiem Kiereńskiego. Abdykacya cara jest dopiero początkiem. Na razie demokracya musi podtrzymywać rząd, ale „jeżeli robotnicy i cała Rosya teraz uznają rząd Rodzianki, to tylko dlatego, że jest on tymczasowy. — Rzeczywista władza rządowa może być stworzona może być stworzona tylko przez konstytucyę. Grupy prawicowe w tymczasowym rządzie decydują się tylko z niechęcią na zwołanie konstytuanty, ale dzięki energii żywiołów lewicowych i wpływowi rady robotniczej udało się przecież osiągnąć porozumienie. Konstytuanta ma być zwołana w ciągu trzech miesięcy«. »Dień« domaga się jednak od rządu, aby jeszcze przed zwołaniem konstytuanty złożył stanowczo oświadczenie, że zrzeka się wszelkich zachcianek zdobywczych, które błędnie nazywano zamiarami oswobodzicielskiemi. R z ą d p o w i n i e n o f i a r o w a ć P o l s c e w o l n o ś ć, ażeby ona sama stanowiła o swoim losie i nie potrzebowała poddawać się pod wolę Rosyi.

Założona przez Protopopowa „Russkaja Wola" głosi teraz zupełnie republikańskie hasła. Cała pierwsza stronica miała napis: „Niech żyje republika rosyjska!"

Inne gazety szwedzkie donoszą z Petersburga, że utworzył się tam Związek oficerów republikańskich i oświadczył się za demokratyczną republiką. Rozpowszechnia on hasła republikańskie wśród armii. Założycielem Związku są oficerowie, którzy przebyli rewolucyę z 12 marca. Formuła przysięgi wojsk rosyjskich opiewa teraz: „Zobowiązuję się słuchać tymczasowego rządu, którzy tak długo rządzi, aż zgromadzenie narodowe ostatecznie postanowi o formie rządu". Ten cały dodatek oczywiście nie może się przyczynić do powagi rządu.

Wśród źródeł, informujących o obecnych zajściach w Rosyi, ważną rolę odgrywa szwedzka „Socialdemokraten". Trzeba jednak jego wiadomości przyjmować z ostrożnością, ponieważ wiadomo, że szwedzcy socyaliści byli zawsze usposobieni przychylnie dla Anglii i chcieli iść wspólnie z Rosyą. To też dziennik ten podaje wiadomości w zabarwieniu, odpowiadającem mniej więcej Agencyi petersburskiej. W artykule z dnia 25 marca zwraca on uwagę na to, że odezwa rosyjskich socyalistów, którą uważano za oznakę rozłamu w łonie rządu, pochodzi z pierwszych dni rewolucyi, w każdym zaś razie wydana została przed abdykacyą cara, nie może więc uchodzić za symptom obecnych stosunków. Od tego czasu jednak — pisze „Socialdemokraten" — wzrastający wpływ socyalistów na rząd nietylko nie doprowadził do dezorganizacyi, lecz owszem wzmocnił rząd przez pokojowe pogodzenie obu kierunków. Byłoby więc — pisze ten dziennik dalej — przedwczesnem, d o o b e c n e g o s t a n u r z e c z y w R o s y i p r z y w i ą z y w a ć n a d z i e j e z a k o ń c z e n i a w o j n y.« Wobec tego jednak, że Czcheidze do rządu nie wstąpił, owo wzmocnienie rządu, o którem mówi szwedzki dziennik, jest chyba problematyczne.

Francuski „Temps" podaje wiadomość z Petersburga, jakoby między rządem tymczasowym, a komitetem robotniczym i żołnierskim nastąpiła już zgoda co do przyszłej formy państwa. Ta wiadomość jednak jest dawniejsza, nowsze wiadomości ukazują owo „porozumienie" w świetle mniej różowem. — Podobno niebawem mają się udać do Petersburga socyaliści francuscy Cachin, Mouton i Lafont. Są to socyaliści z większości socyalistycznej, a więc zwolennicy wojny Celem ich niezawodnie będzie agitacya za dalszą wojną. Wobec tego organ francuskiego związku robotniczego, należący do mniejszości, zauważa, że rosyjscy socyaliści byliby głupimi dać sobie wydrzeć owoc swojej przez lat dziesiątki trwającej, obfitej w ofiary działalności.

Głos niemiecki o polskiem państwie.

„Leipziger Tageblatt" przynosi p. t. „Aus der Werkstatt der polnischen Stadtswerdung" artykuł, który jako znamienną enuncyacyę przytaczamy tutaj dosłownie:

»Nie zdradzimy chyba żadnej tajemnicy, jeżeli stwierdzimy, że bieg spraw polskich dotąd sprawił w Niemczech n i e w i e l e r a d o ś c i. Jedni żywili przesadne nadzieje, wierząc z całą powagą, że już w dniu proklamacyi warszawskiej będą zbierać dojrzałe owoce. Inni, którym to psało szyki, stali nad kolebką niezawisłego państwa polskiego, pełni ponurych proroctw. — Otóż, ponieważ nie stało się to, c o s i ę s t a ć n i e m o g ł o, więc jedni z radością, drudzy ze szczerą troską stwierdzają, że wszystko było jałowem, że cała akcya chybiła.

My nie należeliśmy do tych, którzy liczyli na szybkie żniwo, mimo to jednakże oświadczamy otwarcie, że bieg wypadków w Polsce w y o b r a ż a l i ś m y s o b i e i n a c z e j. Ale z tego powodu wcale nie wysnuwamy wniosku, że należy wszystko porzucić i mówić o niepowodzeniu. Tworzenie państwa nie odbywa się z dziś na jutro, nawet gdy wstępne warunki są znacznie korzystniejsze. Przypomnijmy sobie, ile trudów przebyło nasze państwo pomiędzy rokiem 1867 a 1870, jakto po utworzeniu północnego państwa związkowego niemieckie państwa południowe wysyłały do parlamentu celnego ciągle stanowczych przeciwników zjednoczenia, jak silnym był opór zwłaszcza Bawaryi, gdy zwycięskie wojska zjednoczonych na polu walki szczepów niemieckich już dawno obległy Paryż.

Stosunki w Polsce są atoli szczególniej niekorzystne. Tworzymy fałszywy obraz, jeżeli sobie sprawy tak mniej więcej wyobrażamy: Daliśmy Polakom wolność i możność życia, a teraz obdarzyliśmy ich nawet samoistnem państwem. Ale ci obdarowani stoją na boku, dąsając się, rozważając, powątpiewając, zamiast nam i monarchii naddunajskiej serdecznie i głęboko dziękować. Przy takiem przedstawianiu sprawy przeoczamy najczęściej, że polska rzeczywistość nie odpowiada temu obrazowi całkowicie.

Rozwój wypadków w Polsce nie odbywał się w prostej linii i dzisiaj także nie odbywa się w ten sposób. Polska jest jeszcze — i musi być z konieczności — k r a j o m o k u p o w a n y m. To oczywiście musi być powodem pewnego zamieszania wśród władz. Z e s w o j e g o n o w e g o, a r a c z e j p r z y s z ł e g o p a ń s t w a m a j ą P o l a c y n i e w i e l e w i ę c e j n a d R a d ę S t a n u. Ale ta Rada — znowu z konieczności — ma na razie s k r z y d ł a s i l n i e o b c i ę t e i n a w e t t a m, g d z i e c h o d z i o s p r a w y g o s p o d a r s t w a i k u l t u r y k r a j u, n a t r a f i a z a w s z e n a g r a n i c e, z a k r e ś l o n e j e j w ł a d z y. Poza tem przedstawicielom idei nowego państwa polskiego jest przedewszystkiem generał-gubernator v. Beseler, który okazał niemałe zalety męża stanu. Jemu ufają Polacy bezwarunkowo. **Pochwały,** których mu w parlamencie niemieckim nie szczędził sędziwy ks. Radziwiłł, miały być oficyalnym wyrazem uczuć Królestwa Polskiego wobec p. Beselera.

Ale n i e w s z y s c y, którzy w Polsce północnej posiadają władzę i mundur, podzielają przekonania generał-gubernatora, a skutkiem nieustalonych stosunków państwowych tego, jak każdego innego terenu okupacyjnego, może się wydarzać, że n i e z a w s z e i n i e w s z ę d z i e o d b y w a s i ę r z ą d z e n i e i a d m i n i s t r o w a n i e w e d l e z a s a d p. B e s e l e r a. Nie podnosimy przez to przeciw nikomu najmniejszego zarzutu, ale tego rodzaju rzeczy t r z e b a t a k ż e u w z g l ę d n i ć, ażeby nie wyrobić sobie fałszywego obrazu i zbyt wcześnie nie popaść w rozczarowanie. Wreszcie wiedzieliśmy wszyscy, że podjęliśmy eksperyment, który mógł się powieść, lub chybić, który atoli był tem trudniejszy, że mieliśmy do czynienia z ludnością, na której przeszło stuletnie rządy rosyjskie nie mogły pozostawić śladów.

Obecnie stoją Polacy wobec swojego pierwszego politycznego egzaminu dojrzałości: u t w o r z e n i a a r m i i. Zaczątki tej armii istnieją w Legionach polskich, tudzież w ich korpusie oficerskim i podoficerskim. Jest to rdzeń przyszłej armii polskiej. Na razie komenda armii austryackiej nie odstąpiła formalnie Legionów, których cztery piąte części znajdują się w okupacyi niemieckiej. Tymczasem w Warszawie utworzono szkołę sztabowych oficerów, a w rozmaitych miejscowościach kraju oficerowie i podoficerowie niemieccy kształcą żołnierzy. Obie strony — o ile wiemy — są z tego stosunku zadowolnione.

Oficerowie Legionów są prawie całkowicie samoukami. Szef sztabu Berbecki był w wojnie rosyjsko-japońskiej sztabskapitanem rosyjskim. Inni posiadają talent wojskowy bez żadnego wyszkolenia i przypominają postacie z armii na-

Detronizacya cara Mikołaja I.

Dokonano tak nagle i w tak krótkim czasie usunięcie dynastyi Romanowów w Rosyi, przypomina niezapomniany w dziejach naszych porozbiorowego okresu akt detronizacyi cara Mikołaja I w Warszawie, ogłoszony przez Sejm polski w dniu 25 stycznia 1831 r. Jak we wszystkich wielkich aktach państwowego przeobrażenia, od Konstytucyi 3 Maja poczynając, polski rozum stanu postanowieniami swemi wyprzedzał o wiek prawie wypadki w Europie. Polska detronizacya Mikołaja I Romanowa w roku 1831 była jednym z tych wielkich dziejowych faktów, które może były świtem jutrzenki wolności, jaka dziś zaróżowiła się nad Rosyą. Że zaś ze stanowiska polskiego detronizacya ta była naturalnym aktem samoobrony i protestem zawiedzionego w swych nadziejach narodu, który zapragnął najwymowniejszym gestem zadokumentować swą wolę i swe prawo do niepodległości, o tem świadczy kolejny przebieg zdarzeń, jakie poprzedziły pamiętną uchwałę sejmową.

*

Natychmiast po wstąpieniu na tron, Mikołaj I w oddzielnym manifeście do Królestwa, ogłoszonym w dniu 25 grudnia 1825 roku, przyrzekł uroczyście, że zachowa i uszanuje konstytucyę: »....Przyrzekam więc i przysięgam, że utrzymam akt konstytucyjny i dołożę starań, żeby zapewnić jego utrzymanie.« Kiedy zjechał do Warszawy na akt koronacyi na króla polskiego (17 maja 1829), przywiózł z sobą syna Aleksandra i pokazywał go w mundurze polskim strzelców gwardyi. Podczas koronacyi w sali senatorskiej na Zamku Królewskim (24 maja) znowu przysięgał na konstytucyę.

Jaką jednak wartość mają przysięgi i przyrzeczenia w ustach carów rosyjskich, tego jednym z nielicznych dowodów było zerwanie unii polsko-rosyjskiej po niespełna szesnastu latach jej sztucznego trwania.

W końcu grudnia 1830 roku Chłopicki wysłał ministra Lubeckiego i Jeziorkowskiego z tajną misyą do Petersburga. W połowie stycznia 1831 roku Jeziorkowski powrócił do Warszawy z brutalną odpowiedzią Mikołaja, że w żadne układy i kompromisy »z buntownikami« wchodzić nie będzie i żąda natychmiastowego rozbrojenia się i ukorzenia. Na sesyi Sejmu dnia 25 stycznia 1831 roku marszałek po wysłuchaniu tych relacyj rzekł:

Car Mikołaj rozkazał hordom swoim wkroczyć na ziemię polską.«

Wówczas to poseł Ledóchowski krzyknął:

»Niema Mikołaja!« — a okrzyk ten powtórzyła za nim cała Izba.

Roman Sołtyk wniósł projekt usunięcia Romanowów **z tronu polskiego — a Sejm** jednomyślną uchwałą aktu detronizacyi dokonał, powierzając wystylizowanie aktu Niemcewiczowi.

Tekst uchwały sejmowej brzmi:

»Działo się na posiedzeniu połączonych Izb sejmowych dnia 25-go Stycznia 1831 roku w Warszawie:

»Najświętsze i najuroczystsze umowy tylko tylko są nienaruszonemi, ile wiernie dotrzymanemi z stron **obydwóch. Długie cierpienia** nasze, znane światu całemu; przysięgą zaręczone przez dwóch panujących, a pogwałcone tylekroć swobody — nawzajem i Naród Polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrzeczono nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy ze strony naszej wystrzał stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem, odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawuje jak rozpacz szlachetną. Naród zatem polski, na Sejm zebrany, oświadcza: iż jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.«

Następują podpisy:

Senatorowie: X. Adam Czartoryski, B. Płoski, Mikołaj Manugiewicz Bisk. Wig. August, Stanisław Sołtyk, Antoni Gliszczyński, Kajetan Sierakowski, Stanisław Małachowski, Maciej Wodziński, Antoni hr. Ostrowski, Adam Bronikowski. Michał hr. Potocki, Ludwik Pac, Ad. Prażmowski, Marceli Dzięcielski, Biskup Lubelski, Ignacy Miączyński, Michał Radziwiłł, Franciszek Nakwaski. Michał Kochanowski, Wojciech hr. Męciński, Wincenty Rulikowski, Jan Poletyłło, Piotr Wichliński, Szymon Wiszniewski, Antoni Bieńkowski, Jan Bieliński, Franciszek Ksawery Lewiński, Michał Woźnicki, Józef Krasiński, Wiktor Rembieliński, Aleks. hr. Bniński, Franciszek Wężyk, Wojciech Ostrowski, Julian Niemcewicz, Ludwik Plater, Tomasz Łubieński, L. Dembowski, Stanisław Węgrzecki, Kajetan Koźmian, Ludwik Małachowski, Piotr Łubieński.

Posłowie i deputowani: Sleski, Ferdynand Walewski, Gostkowski, Szymczykiewicz, Wł. Sołtyk, Szaniecki, Józef Ledóchowski, Sołtyk, Libiszewski, Świdziński, Chomętowski, Żeleński, Posturzyński, Teofil Morawski, Radoński, Pstrokoński, Biernacki, Wład. Ostrowski, Faltz, Szymoński, S. Miączyński, Biedrzycki, Niesiołowski, J. Ledochowski, M. Walewski, Bukowski, Mozalski, Jabłoński, Baczyński. Suchodolski, Deskur, R. Sołtyk, Małachowski, Pusztynika, Łempicki. Gratkowski, Jan N. Gliszczyński. Kaczkowski, Bartochowski, Tymowski, Ign. Morzkowski, Rembowski, Jaksiewicz, Ziemięcki, Morozewicz, Bielski, Al. Poletyłło, Chrzanowski, Rosenwerth, Jan Kaczewski, Węgleński, Turski, Cissowski, Chełmicki, Ignacy Dembowski, Klemens Witkowski, Szymanowski, Rostworowski, Stan. Jezierski, Plichta, Ig. Starzyński, Wieszczycki, Aug. Słubicki, Modliński, Jakób Piotrowski, Michał Piotrowski, Wołowski, August Morzkowski, Antoni Zawadzki, Waszkiewicz, Bieniecki, Jan hr. Jezierski. Wł. Zawadzki, Józef hr. Małachowski, Obniski, Mierzejewski, Józef Starzeński, Kisielnicki, Florjanowicz, Świrski, Wyszyński. Fritsch, Cieszkowski. Mazurkiewicz, Grąbczewski, Konstanty Witkowski, Barzykowski, Kozłowski, Chobrzyński, Konstanty Jezierski, Świniarski, Okęcki, Dąbrowski, Łuszczewski, Trzciński, Kretkowski, Charzewski, Brinken. Zwierkowski, Czarnocki, Chodecki, Żwann, Markowski, Zalewski, Lelewel, Ignacy Wężyk, Teodor Jasieński, Gumowski, Bykowski, Augustowski, Winc. Gawroński, Klimontowicz, A. Kruszewski, W. Kruszewski, Walchnowski, Bon. Niemojowski, Eug. Słubicki, Xawery Godebski, Xawery Sabbatyn, Henryk Nakwaski, Józef Bończa Tomaszewski, Daniel Tchórznicki, Aleksander Jełowicki, Aleksander Bernatowicz, Józef Kaszyc, W. hr. Plater, A. Wielopolski, Ludwik Zambrzycki, Antoni Przeciszewski, Józef Wiszniewski, Złotnicki, Nowakowski, Z. Suchecki, Narcyz hr. Olizar, Stan. Gabr. hr. Worceli, J. B. Zalewski, Amancyusz Żarczyński, Wincenty Tyszkiewicz, Herman Piławita Potocki, Jakób Malinowski, Karol Ursin Niemcewicz, Eugeniusz Breza, Cesary hr. Plater, Adam Kołyszko, Antoni Hłuszniewicz, Józef Zienkowicz.

Dziwnem zrządzeniem losów, wśród podpisów senatorów i posłów położonych na tym akcie znajduje się pięć nazwisk obecnych członków Rady Stanu, a mianowicie: Niemojowski, Łempicki, Kozłowski, Radziwiłł i Rostworowski.

Wskutek tej uchwały powołano do życia spośród senatorów Rząd Narodowy, złożony z pięciu członków: Adama Czartoryskiego, Wincentego Niemojowskiego, Joachima Lelewela, Teofila Morawskiego i Stanisława Barzykowskiego. Wojnę Moskwie wypowiedziano już oficyalnie. Pierwszym tytularnym naczelnym dowódcą został Michał ks. Radziwiłł, zaś Chłopicki obiecał mu okazywać pomoc i radę.

Tak się skończyła walka konstytucyjnego króla polskiego z despotycznym carem moskiewskim w jednej osobie Mikołaja I.

Od tej chwili trwa i obowiązuje w Polsce uznanie imperatora Mikołaja i jego następców za odpadłych od tronu polskiego, a ten tron za wakujący jest uważany*).

Na tle dzisiejszego przełomu w Rosyi akt detronizacyi Romanowów w Polsce jako wyraz woli i dojrzałego postanowienia narodu polskiego, jest godną przypomnienia przesłanką jednego z tych niecofniętych postanowień losu, których dziwnym zbiegiem okoliczności Polska miała być wieszczym wyrazem.

*) Mochnacki: Powstanie narodu polskiego.

polecońskiej. Także szeregowcy nie mają ścisłego wyszkolenia i ćwiczą się dopiero obecnie. Tak zwana P. O. W. ma liczyć 12.000 członków. Jak widzimy, istnieje poważny rdzeń armii«.

Omówiwszy sprawę przysięgi i sprawę wydatków na przyszłą armię polską, powiada autor artykułu:

»P e w n ą s a m o i s t n o ś ć bez naruszenia niemieckiego kierownictwa naczelnego, t r z e b a z a p e w n i ć t e j a r m i i,

Wprawdzie politycy polscy w ostatnich miesiącach niejedno na pewne przyrzekali, co się następnie nie ziściło, ale bądź co bądź wydaje nam się rzeczą pożyteczną wprowadzić niemieckich czytelników w świat myśli polskiej, a zarazem wskazać na pewne fakty, które dotąd przeszkadzały pomyślnemu rozwojowi spraw. Na ogół sprawy polskie m o g ł y b y l e p i e j s t a ć, nie można temu przeczyć. A l e n i e s t o j ą o n e w c a l e r o z p a c z l i w i e. W dziedzinie politycznej rozstrzyga powodzenie. Ale tylko powodzenie trwałe. A do tego potrzeba czasu«.

Przygotowanie urzędników dla państwa polskiego.

W Warszawie utworzona została »Komisya, kierująca przygotowywaniem urzędników dla państwa polskiego« i przydzieloną została do departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zadaniem jej będzie: 1) Przyjmowanie kandydatów na kursa przygotowawcze dla urzędników. 2) Współdziałanie w prowadzeniu kursów istniejących. 3) Kierowanie praktycznem przygotowaniem kandydatów, a w szczególności tych, którzy ukończyli kursa. 4) Udzielanie stypendyów z budżetu Tymczasowej Rady Stanu, lub też uzyskiwanie na ten cel zasiłków z funduszów, będących w rozporządzeniu władz okupacyjnych. 5) Prowadzenie listy przygotowanych kandydatów i ocen ich kwalifikacyi.

Przewodniczy w komisyi dyrektor departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na członków powołani zostali pp. Dziewulski i Kozłowski, oraz mecenas Celichowski.

Postulaty uchodźców z Galicyi wschodniej u namiestnik.

U bawiącego obecnie we Lwowie namiestnika — jak donosi „Gazeta Poranna" z dnia 27 b. m. — zjawiło się w poniedziałek prezydyum komitetu ewakuowanych Rad Powiatowych, złożone z prezesa Feliksa G n i e w o s z a, oraz Stefana hr. M o y s y i Władysława hr. D z i e d u s z y c k i e g o wręczyło hr. H u y n o w i memoryał z wyliczeniem najpilniejszych postulatów ludności ewakuowanej, których załatwienie leży w ręku namiestnika.

Postulaty te są:

W s p r a w i e z a s i ł k ó w e w a k u a c y j n y c h: a) aby w ośmiu powiatach: Dobromil, Lisko, Mościska, Jaworów, Cieszanów, Stary Sambor i Gródek Jagielloński dozwoloną już wypłatę natychmiast rozpoczęto, a nie po upływie paru miesięcy, jak to było w powiatach zachodnich; b) aby namiestnictwo przedstawiło ministerstwu spraw wewnętrznych, stosownie do reskryptu min. z dnia 12 marca, wniosek o wzięcie w opiekę państwową ewakuowanych w powiatach: Drohobycz, Lwów, Rawa Ruska, Rudki, Turka, Żółkiew, Sokal; c) aby namiestnik wyjednał u rządu centralnego rozszerzenie rozszerzenie opieki państwowej także i na ewakuowanych w powiatach: Bóbrka, Dolina, Jarosław, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Nadwórna, Przemyśl, Przemyślany, Stryj, Żydaczów, Rohatyn, Złoczów, a na razie, aby starostwom wyznaczył większe ryczałty na udzielenie zapomóg.

W s p r a w i e z a s i ł k ó w w o j s k o w y c h: aby komisyi krajowej zasiłkowej i powiatowym komisyom zasiłkowym polecił energicznie natychmiastowe załatwienie spraw od wielu miesięcy zalegających.

W s p r a w i e ś w i a d c z e ń w o j s k o w y c h: a) aby aktywowano komisye dla świadczeń wojennych w powiatach blisko frontu położnych; b) aby ewakuowani mogli zgłaszać swoje świadczenia w komisyach tego powiatu, w którym czasowo przebywają; c) aby ewakuowane starostwa, rozprószone po rozmaitych miastach (aż w Nowym Sączu i Nowym Targu) przeniesione zostały do Lwowa; d) aby zarządził natychmiastową wypłatę udowodnionych już świadczeń uprawdopodobnionych.

Namiestnik hr. H u y n z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania o rozpaczliwej sytuacyi uchodźców. W odpowiedzi swej wykazał znajomość stanu rzeczy i obiecał poczynić odpowiednie zarządzenia celem polepszenia doli wygnańców.

Kronika.

Kraków, 28 marca.

Biała mąka na święta. Miejskie biuro aprowizacyjne nadsyła nam następujący komunikat w sprawie sprzedaży mąki białej pszennej na święta. Sprzedaż odbywać się będzie w sklepach rejonowych w czasie od 1—7 kwietnia b. r. na okres 14-dniowy, to jest od 1—14 kwietnia. Na jedną osobę wydawać będą sklepy za legitymacyami i kartami kontrolnemi jednę czwartą kilograma mąki pszennej do gotowania i jednę czwartą kilograma mąki jęczmiennej do gotowania. W miarę zapasów, wydawać będą sklepy rejonowe na żądanie pęcak, zamiast mąki jęczmiennej do gotowania.

Na zarządzenie prezydyum miasta, sprzedawać będzie miejskie biuro aprowizacyjne (ulica Poselska l. 12, parter) w czasie wyżej oznaczonym również za kartami kontrolnemi i legitymacyami grysik, jednak tylko dla niemowląt do 1 roku po pół kilograma na niemowlę.

Ludność żydowska, która otrzymała karty poboru na mace, z korzystania z powyższego zarządzenia będzie wyłączona.

Legitymacye do poboru mąki. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że legitymacye do poboru mąki w sklepach rejonowej sprzedaży na następny okres, rozpoczynający się od dnia 1 kwietnia b. r., będą wydawały biura okręgowe dla rozdawnictwa kart chlebowych za pośrednictwem właścicieli realności w dniach 30 i 31 marca b. r. równocześnie z kartami chlebowemi.

W tym celu każdy właściciel realności, względnie jego zastępca, jest obowiązany zgłosić się w powyższych dniach we właściwem biurze okręgowem po odbiór legitymacyj, otrzymane legitymacye doręczyć za potwierdzeniem odbioru lokatorom głównym, a następnie w ciągu trzech dni złożyć potwierdzenie odbioru w biurze okręgowem.

Nie stosujący się do tego zarządzenia ulegną karze w myśl obowiązujących przepisów.

Zniżenie cen otrąb. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej postawił członek Izby p. B i n z e r wniosek o rozpoczęcie kroków w sprawie zniżki cen otrąb, która wynosiła 19 koron loco stacya za 100 kg. Izba handlowa przedstawiła powyższą sprawę urzędowi żywnościowemu w Wiedniu i istotnie cena powyższa została zniżoną na 9 kor. loco stacya. Tyle płacono za 100 kg. w czasach przedwojennych. Żałować należy, że dopiero teraz zajęto się w Wiedniu zniżką cen otrąb, gdyż nadmierne ich ceny naraziły rolników na wielkie straty i zmuszały ich do karmienia bydła i trzody zbożem.

Na zapobieżenie nędzy w Krakowie złożyła 8 b. m. agencya sprzedaży jaworznickiego węgla kamiennego 100 koron. Dotąd złożono w krak. Kasie miejskiej na ten cel 3350 koron.

Czyszczenie studzień. Magistrat wezwał wczoraj właścicieli realności, by najpóźniej do dnia 1 maja oczyścili gruntownie studnie. W tym czasie również mają być oczyszczone studnie miejskie.

Podanie Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń o rozszerzenie działalności na terytoryum Królestwa Polskiego doznało życzliwego poparcia.

Przedwczesne zamykanie piekarni. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: »Według ostatnich zarządzeń w sprawie rejonowej sprzedaży chleba w Krakowie, sklepy piekarń mają być otwarte od godziny 6—12 w południe i od 3—5 po południu. Opierając się na tem, poszedłem wczoraj po południu do piekarni Abrahamera przy ulicy Łobzowskiej, do której jestem przydzielony. Atoli sklep był już zamknięty, mimo, że do godziny 5-tej brakowało jeszcze 10 minut. Wskutek tego pozbawiony zostałem chleba na dwa dni«.

Fakt ten podajemy do wiadomości magistratu, aby zechciał pouczyć zbyt spieszącego się piekarza o jego obowiązkach wobec ludności, trapionej już i tak rozmaitemi dolegliwościami i trudnościami.

Brak węgla coraz bardziej odczuwać się daje ludności Krakowa, zwłaszcza jej warstwom niezamożnym. Z dnia na dzień brak ten wzmaga się i wobec zimnej aury nabiera znaczenia katastrofy. Dzisiaj nie można było dostać węgla w żadnym ze składów drobnych handlarzy. Wobec tego publiczność z całego miasta dzisiaj od rana samego zgromadziła się na ul. Pawiej przed tamtejszemi składami hurtowników, domagając się węgla. Z biegiem czasu tłum ten wzrastał, a napór jego na zamknięte bramy składów, w których niema zbyt wiele węgla, stał się tak silny, że musiała interweniować policya w znaczniejszej liczbie. Po tej interwencyi uregulowano rozsprzedaż: przed bramami składów stanęli żandarmi i składy zaczęły wydawać, w miarę posiadanych zapasów, każdemu po pół centnara. Jednakże składy uskarżają się, że stanowczo nie mogą zaopatrzyć wszystkich potrzebujących, ponieważ przydzielane im przez Centralę ilości są niewystarczające. Konieczne jest zwiększenie przydziału węgla dla Krakowa przez Centralę.

Z kraju.

Z pobytu namiestnika we Lwowie. W poniedziałek bawiący we Lwowie namiestnik hr. H u y n udzielił licznych posłuchań, a po południu składał wizyty. O godzinie 9 rano udał się do szkoły inwalidów wojennych przy ulicy Kurkowej l. 14. Namiestnik zwiedził szczegółowo wszystkie działy szkoły inwalidów, a więc: kurs szewstwa, stolarstwa, krawiectwa, koszykarstwa, introligatorstwa, kilimkarstwa, fryzyerstwa, warsztat reparacyjny protez i t. d. Wreszcie udał się do sąsiedniego zakładu dla głuchoniemych i zwiedził kurs sklepikarstwa wiejskiego.

Towarzystwo kredytowe ziemskie u namiestnika. U bawiącego we Lwowie namiestnika uzyskali posłuchanie: imieniem Towarzystwa kredytowego ziemskiego prezes br. M o y s a, oraz dyrektorowie dr Adam G ł a ż e w s k i, Stanisław Ż a b a i Kazimierz P r z y b y s ł a w s k i, którzy przedstawili namiestnikowi stan średniej własności ziemskiej.

Hr. H u y n dłuższy czas poświęcił rozmowie z przedstawicielami T. K. Z. i w odpowiedzi wykazał wielką znajomość stosunków i rozpaczliwego położenia właścicieli ziemskich, wreszcie obiecał postulaty T. K. Z. poprzeć u władz centralnych.

Stan zdrowotny Lwowa jest obecnie zadowalający. Wedle tygodniowego wykazu fizykatu miejskiego, były we Lwowie w ubiegłym tygodniu cztery wypadki płonicy, w tem jeden obcy, dwa wypadki dyfteryi, jeden wypadek tyfusu plamistego i jeden czerwonki.

Konkurs na ekslibrisy. Ordynacya przeworska ogłasza konkurs na dwa ekslibrisy z następującą główną ich treścią: Pierwszy powinien zawierać połączone tarcze herbowe hr. Husarzewskich (Prus i Sas) i ks. Lubomirskich (Szreniawa bez krzyża), dalej zaś inicyały: X. E. L. Drugi ma mieścić herb ks. Lubomirskich, inicyały: X. A. L., oraz napis: »Biblioteka Przeworska«. Pożądany jest widok pałacu w Przeworsku. Pierwsza nagroda wynosi 200 K, druga 100 K, trzecia 50 K. Termin konkursu upływa 1 lipca 1917 roku. Projekty nadsyłać należy do dyrekcyi Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.

Zwinięcie szpitala legionowego w Nowym Sączu. Korespondent nasz donosi: Utworzony tu roku ubiegłego szpital legionowy przy tutejszym szpitalu obrony krajowej, zostaje obecnie zwinięty. Pierwotne, niedawno wydane zarządzenie rozwiązania tego szpitala i przeniesienia chorych do innych szpitali, zostało cofnięte. Natomiast zarządzonem zostało stopniowe zwinięcie przez nieprzyjmowanie nowych chorych, a odsyłanie do domu uzdrowieńców, lub do kadry wyleczonych. Aż do tego czasu pozostaje lekarz legionowy, porucznik dr K u c h a r s k i, kierownik tego szpitala. Z zarządzenia tego wnioskować należy, że w roku bieżącym nie będzie otwartym szpital legionowy w Krynicy, który w roku ubiegłym stanowił filię szpitala nowosądeckiego.

Podobno także w Tarnowie szpital legionowy zostanie zwinięty. *(S).*

Z karty żałobnej Legionów polskich. W nowosądeckim szpitalu »Czerwonego Krzyża« zmarł dnia 21 b. m. starszy żołnierz pierwszej brygady, drugiego pułku piechoty, pierwszego batalionu, pierwszej kompanii C h r z a n o w s k i Kazimierz. Zmarły był uczniem szkół średnich w Królestwie Polskiem, pochodził z Jędrzejowa i należał do tej części młodzieży polskiej, której umysłu, serca i duszy nie zdołały znieprawić uczelnie i otoczenie rosyjskie. Na wieść o wybuchu wojny z Rosyą — jak wielu innych — z utęsknieniem oczekiwał tej chwili i wpatrywał się w stronę krakowskiego gościńca, kiedy pojawią się na nim polscy Strzelcy. W dniu ich wkroczenia do Jędrzejowa, bezzwłocznie zaciągnął się pod dawno upragniony sztandar, a chwyciwszy za karabin, słał z niego śmiercionośne kule przedstawicielom carskich gnębicieli narodu polskiego. W walkach brał udział aż do Łowczówka. Tu, ciężko ranny, znalazł się następnie w szpitalu, z którego, niestety, napowrót w ukochane szeregi nie powrócił. Rany się zagoiły, lecz kilkumiesięczne ciężkie trudy wojenne nadwerężyły wątły organizm 17-letniego młodzieńca, powodując chorobę piersiową i serca. Te to choroby położyły kres życiu dzielnego, polskiego młodzieńca.

Pogrzeb zmarłego na nowosądecki cmentarzyk legionisty odbył się dnia 23 b. m. przy udziale honorowego plutonu wojskowego, muzyki, wszystkich przebywających na leczeniu legionistów, delegata departamentu wojskowego, pań z Ligi kobiet i polskiej publiczności. Na trumnie wieniec z żywego kwiecia złożyła delegacya departamentu wojskowego. Pluton oddał salwę honorową, zaś towarzysze broni pożegnali zmarłego odśpiewaniem przez swój chór nad mogiłą pieśni pożegnalnej.

Dnia następnego staraniem nowosądeckiej Ligi kobiet odprawioną została w kościele szkolnym żałobna msza święta za duszę zmarłego żołnierza polskiego i bohatera. *(S).*

Z Królestwa Polskiego.

Oddanie szkolnictwa Radzie Stanu. Zawiadomiono Radę Stanu, że w dniach najbliższych przechodzi całe szkolnictwo pod kompetencyę Departamentu wyznań i oświaty, którego dyrektorem jest wicemarszałek P o m o r s k i-M i k u ł o w s k i.

Równocześnie zawiadomiono Radę Stanu, że wszyscy jeńcy cywilni (w liczbie około dziesięciu tysięcy), obywatele Królestwa Polskiego, zostaną zwolnieni i będą mogli wrócić do swego miejsca zamieszkania.

Prof. Stanisław Smolka zamianowany został w Warszawie wicedyrektorem departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego dla rządzenia sprawami wyznaniowemi.

Z sejmiku powiatu warszawskiego. Na trzecim z kolei sejmiku powiatu warszawskiego, który się odbył w dniu 26 b. m., zatwierdzono budżet na rok 1917/18. W budżecie tym wstawiono dodatkowo 15.000 marek na szkoły rolnicze i ogrodnicze w powiecie, ogólna zatem suma na ten cel wynosi 65.000 merk. Prócz tego przeznaczono 10.000 marek na zasiłek dla straży ogniowych. Budżet bilansuje się sumą 2 milionów marek.

Miliony gminy żydowskiej w Warszawie. »Moment« pisze, że gmina starozakonnych w Warszawie legaty swoje w sumie około 2,000.000 rubli miała złożone w rosyjskim Banku państwa, który zabrał te pieniądze podczas ewakuacyi. Znaczny kapitał ma gmina umieszczony na hipotekach, które nie płacą obecnie procentu.

Sąd polowy Legionów polskich został w ostatnich dniach przeniesiony z Lublina do Warszawy i zajmuje budynek dawnego sądu rosyjskiego przy ulicy Śliskiej 18.

Legiony polskie, jako samoistny oddział pod względem zewnętrznej organizacyi, posiadają od początku swego istnienia na zasadzie rozporządzenia Nacz. Komendy austryacko-węg. i odnośnych ministerstw, własne sądownictwo wojskowe z językiem urzędowym polskim, zasądzające dotąd na podstawie austr.-węg. ustaw wojskowych, w braku dotychczas własnej, polskiej, wojskowej kodyfikacyi.

Kompetencya sądu polowego Legionów polskich obejmuje wszystkie sprawy karne przeciw wszystkim legionistom bez względu na stopień, z wyłączeniem innych władz i sądów. Rozprawy odbywają się w składzie 5 wyższych oficerów jako trybunału orzekającego, z których jeden, t. j. audytor, przeprowadza rozprawę, przy współudziale oskarżyciela i obrońcy, w rangach oficerskich.

Obsadę sądu polowego Leg. polskich stanowi 5 oficerów-audytorów w różnych szarżach, od porucznika do majora, z pełnemi kwalifikacyami prawniczemi do sprawowania urzędu sędziowskiego (egzamina uniw. prawn. — doktorat, egz. adwokacki lub sędziowski), z odpowiednią ilością pomocniczych sił oficerskich śledczych i kancelaryjnych podoficerskich, tudzież z aresztem polowym pod zarządem profosa.

Audytorzy noszą odpowiednie szarżom dystynkcye na czerwonych wyłogach na kołnierzu bluzy i epoletach płaszcza.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych w Radomiu. W dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się w Radomiu zjazd delegatów Kółek rolniczych z ziemi lubelskiej, radomskiej, kieleckiej i piotrkowskiej. — Zebranie odbędzie się w sali hotelu Europejskiego, plac Trzeciego Maja.

Pińczów. (Wiec polityczny). W gminie Chroberz odbył się w sali szkolnej wiec publiczny, na który przybyło licznie włościaństwo i miejscowa inteligencya. Zagaił obrady legionista K u b i n; następnie przemawiał sierżant S t a r z y k z komisaryatu werbunkowego w Pińczowie. W przeszło godzinnej mowie przedstawił mowca wypadki bieżące i wyjaśnił, że lud wiejski musi przyłączyć się do ogólnej budowy ojczyzny, że żadne państwo bez wojska istnieć nie może, że Rada Stanu jest naszym polskim rządem, którego rozkazom powinniśmy się bezwzględnie poddawać.

Gorącą swą mowę zakończył sierżant Starzyk okrzykiem: »Niech żyje wolna i niepodległa Polska! Niech żyje Rada Stanu, wojsko polskie!« — co wszyscy z entuzyazmem powtórzyli.

W różnych gminach zapowiedziane są wiece ludowe, na których referować będzie sierżant Starzyk.

Ze świata.

Morawska Ostrawa, 25 marca. (Śmierć w roztopionem żelazie). Przedwczoraj zginął straszną śmiercią robotnik polski w tutejszych hutach żelaznych, niejaki Maciej P i s k a ł o. Dowoził, jak zwykle, ręcznym wózkiem, żelazo stare i wsypywał do wylotu hutniczego pieca, gdzie, jak wiadomo, panuje żar kilku tysięcy stopni. Przy pracy usiłował jedną większą taflę żelaza wrzucić rękami, przy rozmachu jednak został pociągnięty przez zadzierzyste końce tafli i r u n ą ł w p i e k i e l n y ż a r p i e c a. Mimo obecności towarzyszów pracy, ratunek w takim razie był niemożliwy. — Ś. p. Maciej Piskało liczył 39 lat życia, był żonaty i pochodził z Galicyi. Wspomniane huty »Zofińskie« w Morawskiej Ostrawie już niejedną taką ofiarę pochłonęły w swej gardzieli, wśród nich większość stanowią polscy robotnicy.

Przywóz koło Ostrawy, 25 marca. (Przedstawienie teatralne T. S. L.). Staraniem Czytelni T. S. L. odbyły się w Przywozie w lokalu ochronki T. S. L. dwa przedstawienia teatralne sztuk ludowych: »Nieskończony bój«, obrazek sceniczny w trzech aktach przez Jadwigę Strokową, i »Łobzowianie«, sztuka ludowa w dwóch aktach przez W. Anczyca. Jedno przedstawienie wspomnianych sztuk odbyło się dla dzieci i młodzieży 25 b. m. o godzinie 2 po południu, drugie dla dorosłych o godzinie 6 wieczorem tego samego dnia. Wykonawcami sztuki »Nieskończony bój« była młodzież polskiej szkoły, »Łobzowian« odegrali amatorzy z pośród miejscowych robotników i rękodzielników. Jedni i drudzy wywiązali się ze swego zadania ku ogólnemu poklaskowi. Udział publiczności na przedstawieniach był imponujący. — Przyczyniło to znowu kilkadziesiąt koron na fundusz ubogiej młodzieży szkolnej.

Nowe monety węgierskie. Na Węgrzech niedługo wybite będą, jak oświadczył węgierski minister skarbu Teleszky, nowe monety z ł o t e i s r e b r n e. Na jednej stronie 20 i 10-koronówek wyobrażona będzie postać cesarza w stroju koronacyjnym, w otoczu napis: »Karol, z Bożej łaski cesarz austryacki i Apostolski król Węgier, Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi«. Na odwrotnej stronie popiersie cesarza z tem samem hasłem, »Królestwo węgierskie«. Na okraju wyryte będzie hasło cesarza Karola: »Podczas walki i pokoja z narodem dla Ojczyzny«. Na pięciu dwu i jednokoronówkach umieszczony będzie na jednej stronie popiersie cesarza z tem samem hasłem, a na odwrotnej korona św. Szczepana. S t u k o r o n ó w k i z ł o t e zgotowane będą podług wzoru dwudziestokoronówek.

»**Wiadomości Polskich**« ukazał się numer 120 o treści następującej: »Nowa konjunktura« p. Izy Morzczeńskiej; »Organizacya wewnętrzna w okresie tworzenia się państwa polskiego« p. Ludwika Kulczyckiego; »Organizacya i dotychczasowe prace Rady Stanu« p. J. Wasercuga; Kwestya litewska w Szwecyi; Polemika polska na łamach »Timesa«. Obfity dział »Sprawy polskiej u obcych« referuje pogląd irlandczyków na naszą sprawę, głosy szwedzkie o armii polskiej, problem żydów wschodnich w prasie węgierskiej i t. d. W dziale bibliograficznym omawia dr St. Wędkiewicz z Sztokholmu szereg najnowszych publikacyi szwedzkich, dotyczących sprawy polskiej, m. i. ciekawą książkę socyalisty szwedzkiego Sündströma, p. t. »Pod znakiem orła białego« poświęcona wrażeniom z obozu Legionów Polskich, i odczyt o »Słusznem prawie Polski« opublikowany przez wybitną literatkę szwedzką panią Marikę Stjernstedt, pochodzącą z polskiej rodziny Ciechanowieckich.

Odznaczenia.

P. Maryan G a w e ł, porucznik 24 p. art. polowej, pełniący obecnie jako lotnik służbę na froncie rumuńskim, otrzymał w ostatnich dniach order Żelaznej korony 3 klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy za dzielne i bardzo skuteczne zachowanie się przed nieprzyjacielem jako lotnik. Jest to już czwarte odznaczenie w czasie wojny tego młodego oficera. Por. Gaweł przed wstąpieniem do wojska uczęszczał na wykłady studyum agronomicznego tutejszego uniwersytetu.

P. Maryan S k r z y ń s k i, chorąży w 12 p. haubic polnych na froncie wschodnim, syn marszałka powiatu krakowskiego, otrzymał za waleczność medal wielki srebrny i bronzowy.

Kino »Opieka« (ulica Zielona l. 17). Od wtorku wyświetlanym bywa w kinie »Opieka« film »Spartakus«. Historyczny film ten z czasów rzymskich, o niebywałych rozmiarach, należy do najlepszych tego rodzaju, w którym uczestniczy tysiące osób. Widać tutaj pochód walecznych muszkularnych Rzymian, zapasy rzymskie, rozszarpanie Spartakusa przez lwy i t. p. Obrazy, wyświetlane nadzwyczaj starannie, ilustruje artystyczna muzyka wojskowa ze współudziałem harfy, składająca się z kilkunastu pierwszorzędnych sił artystycznych.

Kilka godzin pobytu w kinie »Opieka«, spędzonych przy tak miłym i w tyle wrażeń obfitującym programie, należy do najprzyjemniejszych, tem bardziej, że cały dochód z tego wzorowo prowadzonego przedsiębiorstwa przeznaczony jest na cele inwalidów wojennych.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 28 b. m.: »Otello« Szekspira (ostatni występ Romana Żelazowskiego).

Odbudowa przemysłu stolarskiego.

(L). Jak wiadomo, zorganizowane zostało z inicyatywy sekcyi przemysłowej (III) Centrali odbudowy, jako organ wykonawczy Centrali, względnie także Wydziału krajowego, Centralne biuro przemysłu drzewnego, mające na celu podniesienie sprawności tej gałęzi gospodarstwa domowego. Głównem zadaniem tego biura jest między innemi prowadzenie hal maszynowych dla mechanicznej obróbki drzewa.

Hale maszynowe, zakładane w tym celu, by podnieść wytwórczość stolarstwa meblowego i budowlanego i przyjść z pomocą drobnym stolarzom, nie posiadającym maszyn do obróbki drzewa, funkcyonują już w Krakowie, Dębicy, Nowym Sączu, Jaworowie (w połączeniu ze szkołą stolarską), Kalwaryi (w połączeniu ze szkołą stolarską); — w trakcie zaś urządzania znajdują się hale w Janowie, Jarosławiu, Rzeszowie. Biuro prowadzi centralną buchalteryę tych hal, opracowuje dla nich rysunki warsztatowe i kieruje produkcyą (systemem nakładczym). Oprócz praktycznego, mają hale doniosłe znaczenie dydaktyczne: zadaniem ich jest przekonać stolarzy, że ręczna obróbka drzewa, jako żmudniejsza, gorsza i kosztowniejsza, niema racyi bytu w dzisiejszych konkurencyjnych warunkach i że należy ją zastąpić mechaniczną; obznajamiają one również przedsiębiorców z najnowszymi typami maszyn stolarskich, przyczyniając się w ten sposób do postępu wiedzy fachowej rękodzielniczej.

Akcya zakładania nowych hal maszynowych została na razie wstrzymaną, ponieważ okazało się, że przy obecnem tempie odbudowy technicznej, zapotrzebowanie stolarszczyzny jest tak małe, że nie pokrywa ani połowy zdolności wytwórczej istniejących stolarni mechanicznych.

Tymczasem zabezpieczyło sobie biuro drzewne, względnie sekcya przemysłowa Centrali, na przyszłość znaczną ilość materyału tartego stolarskiego po niskich cenach, bądź kupując towar gotowy, bądź w ten sposób, że, udzielając pomocy przy odbudowie tartaków, zakontraktowała część produkcyi każdego z nich po cenach stałych, z góry ustanowionych. Biuro drzewne zakupiło również na rachunek namiestnictwa-Centrali kilka rębnych drzewostanów (n. p. od hr. Raczyńskiego w Dębicy, od magistratu w Jaworowie), w których produkcya drzewa już się rozpoczęła.

Przy odbudowie przemysłu stolarskiego zwraca się baczną uwagę na jego specyalizacyę. Jedna z istniejących stolarni mechanicznych w Krakowie przemienia się specyalnie na fabrykę narzędzi stolarskich, a głównie warsztatów. Przy hali maszynowej w Krakowie urządzono na wniosek K. B. K. oraz krajowego Patronatu dla rękodziel i drobnego przemysłu, fabrykę podeszew drewnianych. — Zorganizowano wspólnie z Wydziałem krajowym szkołę stolarską w Kalwaryi Zebrzydowskiej, przemieniając jej warsztaty na produkcyjne w dziale meblowym. Nadto rozszerza się tam warsztaty mechaniczne i buduje się nową suszarnię. Warsztaty te obejmą w stosunku do miejscowego przemysłu rolę nakładcy.

Biuro drzewne sekcyi przemysłowej zajmuje się także rozdawnictwem robót stolarskich. W ten sposób rozdano dla celów odbudowy z ramienia Centrali dostawę 25.000 okien dla domów wiejskich według typów, ustalonych przez sekcyę budowlaną. Oddanie dostawy drzwi według tych samych zasad w toku.

Akcya dostarczania materyałów drzewnych i pomocniczych stolarzom postępuje żywem tempem. Biuro drzewne zakupiło dotąd na rachunek Centrali odbudowy około 150 wagonów desek i materyałów stolarskich i obdzieliło tym materyałem stolarzy, odsprzedając materyał po cenach kupna, przeważnie w formie zaliczek, na dostawy. Zakupno dalszej partyi desek stolarskich (około 100 wagonów), jako też materyałów pomocniczych (kleju, papieru szklanego i t. d.) w toku.

Wojna.

Włamanie do konsulatu austryackiego

Genewa, 28 marca.

»Journal de Genève« donosi:

Włamywacze, którzy dostali się do konsulatu austryacko-węgierskiego w Zurychu i tam popełnili kradzież aktu, są już znani. Są to dwaj **dezerterzy włoscy, którzy obecnie zgłosili się do włoskiego sztabu generalnego i oddali tam skradzione dokumenty.**

Udział Ameryki w wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 28 marca.

Londyński korespondent »Allgemeen Handelsblad.« donosi, że w Stanach Zjednoczonych na**strój wojenny wzmaga się i że rząd oczekuje ogólnego napływu do armii, którą zamierza wystawić. Niema już żadnej wątpliwości co do formy udziału Ameryki w wojnie.**

Waszyngtoński korespondent »Daily Chronicle« donosi, że **chęć czynnego udziału w wojnie wzmogła się,** oraz, że Wilson sam już jest teraz zdania, iż **Stany Zjednoczone powinny na szalę rzucić wszystkie swe siły pomocnicze, a także swych ludzi.**

Obecnie ma być nawet prawdopodobnem, że prezydent przyłączy się do koalicyi i podpisze umowę co do niezawierania osobnego pokoju.

Śmierć ks. Fryderyka pruskiego

Rotterdam, 28 marca.

Jak donosi »Daily Express«, ks. Fryderyk Karol pruski, który z aeroplanem dostał się do niewoli angielskiej, **umarł skutkiem ran,** odniesionych w walce powietrznej.

Rewolucya w Rosyi.

Odezwa św. Synodu.

Haga, 28 marca.

Wedle telegramu z Petersburga, św. Synod wydał do wiernych następującą odezwę:

»Imieniem wielomilionowych ofiar na pobojowiskach, imieniem ofiar, które ojczyzna poniosła bez wahania, ażeby aż do ostatka bronić się przed nieprzyjaciółmi, imieniem tych ofiar którym zawdzięczamy wolność naszą, oświadczamy, że troska o dobro naszej ojczyzny i naszych rodzin nakłada na nas obowiązek usunięcia na bok wszelkich sprzeciwów w ojczyźnie. Zjednoczcie się w braterskiej miłości dla Rosyi! Obdarzcie zupełnem zaufaniem rząd tymczasowy! Poświęćcie wszyscy razem i każdy osobna wszystkie siły, ażeby wiecznie trwającą Rosyę wieść drogą wolności, szczęścia i sławy«.

Telegram powyższy donosi zarazem, że **socyalistyczna partya ludowa zaznaczyła, iż walczyła zawsze o cele, które są celami obecnego rządu. Partya ta wzywa swoich zwolenników i wszystkich wogóle obywateli, ażeby popierali obecny rząd z całych sił.**

Wielcy książęta wobec nowego rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 marca.

Wielcy książęta: Mikołaj Mikołajewicz, Mikołaj Michajłowicz, Aleksander Michajłowicz, Borys Włodzimierzowicz, Sergiusz Michajłowicz, Jerzy Michajłowicz, Demetryusz Konstantynowicz, książęta Gabryel Konstantynowicz, Igor Konstantynowicz oraz książę Aleksander Oldenburski, wysłali do prowizorycznego rządu telegram, w którym w **zupełności przyłączają się do zapatrywania, wyrażonego w manifeście abdykacyjnym wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza.** Równocześnie wyrażają oni **silne postanowienie popierania wszelkim sposobem rządu prowizorycznego.** Co się tyczy dóbr apanażowych wielkich książąt i książąt, wyrazili oni zdanie, że zgodnie z wyżej wymienionym manifestem, dobra te są obecnie własności państwa.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.